

# DĄBROWSKI

ORGAN BATALJONU IM. J. DĄBROWSKIEGO

Numer 18

12<sup>ta</sup> BRYGADA MIĘDZYNARODOWA

20 kwietnia 1937

## KOMUNIKAT FRONTOWY

W ciągu ostatnich 48 godzin wojska republikańskie osiągnęły wielkie zwycięstwa na wszystkich frontach - a trzeba sobie zdac sprawę ze fronty mnożą się z każdym dniem, że już niema frontów nieaktywnych, że wszędzie się atakuje. Zaskoczony nieprzyjaciół wszędzie ogranicza się do obrony, a jeśli jeszcze gdzieś gdzie kontr-atakuje, to szybko widzi się zmuszony nie tylko powrócić na dawne pozycje, ale i jeszcze pozostawić w naszych rekach nowe polacie terenu.

Aktywność na wszystkich frontach jest tak wielka, że uwaga nasza przenosi się bezustannie z jednego na drugi. Ostatnio w centrum naszej uwagi znajdował się front południowy. Obecnie Teruel.

★

Na TERUEL następujemy w dwóch kierunkach. Ostatnio zdobyliśmy 2 wioski: Bronchaes i Monterde. Operacje mają na celu okrazenie Teruelu oraz wysunięcie się w kierunku północnym.

Nasze linie na CUENCA i GUALAJARA rozwijają się nadal i wkrótce zagrożą komunikacji pomiędzy temi prowincjami.

Na froncie południowym nasze wojska w dalszym ciągu posuwają się naprzód, chociaż już w znacznie wolniejszym tempie. Fuentesvejuna znajdują się w sytuacji beznadziejnej.

Na froncie MADRYCKIM względny spokój. Ciudad Universita-

ria jest w dalszym ciągu okrazone przez nasze wojska, które umożliwiają nieprzyjacielowi apro wizację w amunicji i żywności.

Faszystowskie aparaty bombardowały wczoraj BARCELONE, wyrządzając znaczne straty w ludności cywilnej.

Podczas ataku faszystowskiej floty powietrznej na BILBAO, 3 nasze aparaty podjęły walkę z 16 aparatami nieprzyjaciela i stracony 2 z nich. Bohaterscy piloci zostali przedstawieni do odznaczenia.

Nasza flota powietrzna przejawiała wielką aktywność w ostatnich dniach. Na wszystkich niemal frontach bombardowała nieprzyjacielskie pozycje, wyrządzając wielkie straty.

## Katolicy i protestanci o Hiszpanii

Wychodzący w Paryżu dziennik "New York Herald Tribune" opublikował wywiad z duchownymi katolickimi i protestanckimi Anglii, którzy powrócili ze swej podróży po Hiszpanii, gdzie zwiedzili Walencję i Bilbao. W wywiadzie tym duchowni oświadczają iż są przekonani że po ukonczonym wojnie rząd republikański przywróci pełną wolność praktyk religijnych.

Na wiecu w Paryżu, pastor Fredell oświadczył co następuje:

"Jestem przekonany, że gdy republikańscy Hiszpancy pokonają faszyzm, zapanuje w Hiszpanii pełna wolność religijna. Gdy jeszcze byłem w Madrycie, partja komunistyczna proponowała ot-

worzyć jeszcze 2 kościoły. Sprzeciwili się temu katolicy republikańscy z obawą aby kościoły te nie zostały wykorzystane dla reakcyjnych intryg.

... Wszystkie skarby hiszpańskich kościołów zostały przewiezione na miejsca bezpieczne i są troskliwie chronione..."

Oto głos uczciwych katolików i bezstronnych obserwatorów. Masy katolickie na całym świecie zaczynają sobie zdawać sprawę że w Hiszpanii toczy się walka przeciw faszyzmowi a nie przeciw religii, i że w tej walce miejsce katolików jest po stronie ludu a przeciw jego wyzyskiwaczom.

## Adler i Schevenels w Madrycie

Do Madrytu przybyli znani przywódcy robotniczy: Fryderyk Adler, sekretarz Międzynarodówki Socjalistycznej, Walter Schevenels, sekretarz Socjalistycznej Międzynarodówki Zawodowej, Jan Devig, sekretarz Socjalistycznej Partii Belgii oraz generał Juliusz Deutsch.

Działacze socjalistyczni przybyli do Madrytu aby zaznajomić się bezpośrednio z życiem i obroną Madrytu. Złożyli oni cały szereg oficjalnych wizyt, między innymi generałowi Miaja, któremu powinszowali świetnych rezultatów osiągniętych w obronie Madrytu.



Nuestro Batallón recibe una nueva compañía española.  
Bataljon nasz przyjmuje nową kompanję hiszpańską.





Jeden z najmłodszych milicjantów naszego Bataljonu.

## Una charla con mi camarada el fusil

Es indudable, camaradas, que todas las cosas tienen su manera de expresar sus dolencias; y digo esto, porque lo he podido observar por mi fusil.

Encontrándome hace varios días ocupado en la limpieza de él, preparándole para pasar la revista semanal, tropecé con una parte que no respondía al mando de mis manos, que no dejaban de repasarlo para descubrir su parte dolorida.

Una sorpresa sobrevino en mí cuando de una de las piezas salía un crujido parecido a un ¡ay!; me quedé fijamente mirando el arma, y en él comprendí que me hablaba, y en su lenguaje pude comprender lo que me decía.

—Yo soy—me decía—el mejor defensor de quien me tiene en su compañía; yo soy el camarada que no hago traición al que me empuña; pero para esto—me dijo—necesito tanta limpieza como tú; yo tengo que ser preservado de la lluvia, necesito un cobijo, y cuando hagas uso de mí y no tengas más obligación que mojarme, a igual que tú cuando terminas el combate procuras tu limpieza para dar nueva vida a tus fuerzas, de la misma forma debes obrar conmigo. Si tú lo haces a diario, tú atenderás la revisión de las piezas de que me compongo, para que cuando tengas que valerte de mi trabajo te sea lo más útil.

—¿...?

—De mi conservación tengo que decirte que es de lo más sencillo; esto—seguía diciéndome—no es más que el cuidado que tengas so-

## DWA LISTY — DWA ŚWIATY

Dwóch robotników przybyło do Hiszpanji. Jeden z Włoch, drugi z Francji. Każdy z nich zostawił swe rodziny w kraju. Jeden porzucił swą pracę aby przybyć do Hiszpanji i walczyć wraz z ludem hiszpańskim—drugi opuścił swój kraj, aby znaleźć pracę w... Afryce. Jeden chciał przyjechać do Hiszpanji—, drugi nie chciał. Mussolini za to chciał.

Obydwaj robotnicy padli na polu walki. Każdy z nich—przed swą śmiercią—otrzymał list od rodziny. Żołnierz włoski od swojej żony, żołnierz z Francji od swojej matki.

I oto te dwa listy.

**"KOCHANY MEZU!**

Mówisz że musisz wyjechać. Powiedz mi dokąd jedziesz; jeżeli do Hiszpanji, to mówisz że nie chcesz iść. Mówisz też że wszystkie narody zgadzają się z tem. Dlaczego więc nie posyłają was do Afryki? Powiedz mi czy wasi oficerowie z Agrigenti jada z wami czy też się zostają.

Według twojego listu widzę że jesteś już wyekwipowany. Wiedziałam już o tem, jeszcze zanim mi powiedziałeś.

Kochany mezu! Byłiscie wszyscy bardzo naiwni podpisując zgodę na wyjazd i przypinając jeszcze wszystkie odznaki wasze mundury!

Ach, mezu kochany! wszyscyśmy ostrzegali Cie, ale nie chciałeś słuchać naszych słów! Ani twej matki!

A teraz słuchaj: wszyscy którzy wyjechali z Agrigenti do Palermo, nie chcieli podpisać. Wiem o tem, bo ludzie mi powiedzieli. Mówiła mi też żona elektrotechnika; was tylko upór zasłepił...

No, dosyć tego! Matka i ja oddajemy cie pod Boską Opiekę. Za-

paliliśmy wieczny płomień abys nam wrócił zdrowo jak i wszyscy ci biedacy którzy wyjechali.

Twoja żona, NEATRA COLOSERA. Zegnaj i odpisz mi."

★

**"DROGI SYNU!**

Otrzymałam twój list jak i pocztówkę... Jestem szczęśliwa, żeś zdrowy, bo tu chodziły pogłoski, żeś umarł.

Byłam bardzo przygnębiona ale i spokojna, bo przecież gdyby tak było, wiedziałabym żeś poległ walcząc dzielnie za sprawę upostępowanego ludu.

Nie mogę ci powiedzieć nic innego jak tylko abys był waleczny i dzielny. Ja, ośobiscie, wolałabym żebyś miał ciche i spokojne życie; ale trzeba, żebyś był odważny tak jak dotąd, a faszystowskie złościny zostaną ukarani.

Zegnaj cię, z nadzieją że ten list znajdzie cię przy dobrem zdrowiu.

Twoja matka, kochająca cię całą siłą swego serca.

E. JUBERT

★

## DWA LISTY! DWA ŚWIATY!

Dwóch żołnierzy padło na polach walki. Jeden świadomie przyjechał do Hiszpanji i znalazł szczytną śmierć w obronie swych ideałów. Drugi, niewolnik Mussoliniego, siłą sprowadzony, padł w walce o nieswoją sprawę!

Armja Mussoliniego nie przejdzie!

Zwycięży armja republikanska, armja świadomych bojowników wolności!

bre mi. Después de una revista, maniobra o combate, cuando esto haya terminado, repasarás pieza por pieza de mi mecanismo con un trapo, dándome después una ligera capa de aceite, procurando no dejarme tirado en el suelo, pues las partículas de tierra que en mí se introduzcan me dañan de tal manera, que terminan por dar holgura a mis piezas, y mi vida se hace más corta y ninguna de ellas hace ajuste.

—¿...?

—Por último—terminó diciéndome—, para concluir mi charla y quedar agradecido a ti, quiero que hagas saber a todos los camara-

das que me empuñan para terminar con la bestia fascista, que mi colaboración en la guerra es de las más eficaces; pero recomiendo a todos que tengan el mayor cuidado de mí.

Como veréis, camaradas, el fusil es el mejor amigo nuestro; pero no debemos tenerlo sin limpieza, en el olvido. Todos los días nuestra obligación es poner nuestros ojos en nuestro amigo el fusil, para tenerle en la mayor curiosidad, si queremos que nos sea útil en los momentos de lucha.

El fusil es el mejor camarada del que combate.

L. N.



Dzieci hiszpańskie i nasi żołnierze — wielcy przyjaciele.

## Jeszcze w sprawie nieinterwencji

W związku z wejściem w życie kontroli morskich brzegów Hiszpanji, rząd Frontu Ludowego wydał rozkaz republikanckiej flocy wojennej, aby nie dopuszczała do kontrolowania rządowych okrętów handlowych. Republika ma prawo kupować i przewozić co jej tylko podoba i nie może dopuścić, aby jej okręty, stanowiące część terytorjum Hiszpanji, podlegały władzy innej, niż władza legalnego rządu. Flota wojenna jest zobowiązana bronić wszelkimi środkami wszystkie okręty rządowe zatrzymane przez "kontrolerów"

## Nowe zwycięstwo Socjalizmu

Po wybudowaniu kanału Morze Białe—Morze Bałtyckie, Związek Radziecki może się poszczycić nowym arcydziełem techniki. Ostatecznie zakończona została budowa kanału łączącego rzekę Moskwa z Włogą, który zamieni Moskwę w jeden z największych i najnowocześniejszych portów morskich. Chociaż oficjalna inauguracja kanału zostanie dokonana dnia 1-go maja, już teraz statki sowieckie mogą kursować po kanale.

Nowo wybudowany kanał jest największym sztucznym kanałem świata. Jego długość wynosi 120 kilometrów. Nowoczesne słuzę podnosi statki na wysokość 36 metrów.



# WYJĄTKOWA POD JARZMEM FASZYZMU

## RZĄDY SANACYJNE TO RZĄDY W ROCZNICE LWOWA... STALEJ WOJNY DOMOWEJ

W miesiącu kwietniu minela rocznica smutnych wypadków lwowskich, zakończonych nową hekatombą trupów robotniczych. W rocznicę tej jednej z największych zbrodni sanacyjnych, z głuchym chylimy głowy nad mogiłą poległych w walce o chleb i wolność i przyrzekamy nie szczędzić wysiłków, aby nasza walka z faszystami Hiszpanji zetrzeć choć w części ranę rządów sanacyjnych, wrogu dobrego imienia polskiego.

Kwiecień 1936 roku. Po Polsce przewalała się fala teroru. Strzelano de demonstracji ludowych przyjął charakter masowy. Po Krakowie i Częstochowie Lwów. Zaczęło się od demonstracji bezrobotnych. Głódni domagali się chleba i pracy. Zbyto ich niczym. Pod magistratem, zrozpaczeni, co jej chwycili za kamienie, gdy policja zaczęła ich rozpedzać. Zapłacili za to drogo. Padł bezrobotny Kozak.

W kilka dni później pogrzeb zamordowanego zamienia się w masakra. Policja prowokuje tłum, zatrzymując, spokojny, zorganizowany pochód. Policja morduje dziesiątki manifestantów. MIALA NA TO ROZKAZY Z GORY!

Masakra lwowska ujawniła całemu społeczeństwu prowokacyjne metody sanacji.

Stało się jasnym że byli ludzie którzy chcieli tej masakry!

Robotnicy demonstrowali spokojnie. I mieli prawo do demonstracji! Mieli prawo do legalnego wyrażenia swych uczuć i poglądów wobec odpowiedzialnych za zamordowanie głodnego bezrobotnego Kozaka!

Wypadki lwowskie były powtórzeniem się — tylko na większą skalę — Krakowa i Częstochwy.

I tam policja świadomie, na rozkaz z góry sprowokowała rozlew krwi! We wszystkich 3 miastach pierwsza policja użyła siły. Tłum bronił tylko swych legalnych praw wyrażania opinii i odpowiedział siłą na siłę!

W OŚWIECENIU TRAGICZNYCH ZAJŚC ZESZŁEGO ROKU, JASNEM STAJE SIĘ ŻE TO FASZYZM SANACYJNY JEST WROGIEM POKOJU SPOŁECZNEGO, ŻE TO FASZYZM JEST SIEWCĄ WALK DOMOWYCH.

Organizacje lewicowe i demokratyczne w Polsce mają za sobą przytłaczającą większość ludu. Jednomyslnie wysuwają cały szereg zadań ekonomicznych i politycznych. Domagają się rozwiązania Sejmu mianowców i rozpisania nowych, demokratycznych wyborów. Ale sanacja boi się stanąć przed sądem ludowym. Woli siłą dławic wszelkie przejawy niezadowolnienia. JEST WIEC RZĄDEM NIELEGALNYM, RZĄDEM BURZYCIELI SPOKOJU PUBLICZNEGO.

We Lwowie robotnicy wszystkich poglądów, tak polscy, jak ukraińscy i żydowscy wspólnie manifestowali pod hasłem walki o wolność. Kule policji lwowskiej jasno dowiodły ludowi że ci co odebrali mu wolność, nie cofną się przed żadną zbrodnią dla zachowania swych przywilejów.

Ale tradycja walk lwowskich pozostanie. A tradycja ta jest wspólna walka przeciw faszyzmowi o wolność.

FRONT LUDOWY!

Był dzień kwietniowy, ciepły dzień, który pachnie wiosną. 50 tysięczny tłum robotniczy, z wieniec czerwonym na czele, zebrał się przed Instytutem Anatomji Patologicznej. Las czerwonych sztandarów. Na 2-a godzinę był zapowiedziany pogrzeb Kozaka, który padł na masowce bezrobotnych trafiony kulą przodownika policji. Policja zgodziła się na manifestacyjny pogrzeb, ale pod warunkiem że odbędzie się on za miastem.

Trumne wzięli towarzysze na barki. Pada hasło: *Towarzysze! Idziemy przez miasto!* Trumna kołysze się nad beznamiętnym bólem wezbrana masa. Kierunek do miasta.

Policja zastępuje drogę. Mordercy boją się manifestacyjnego pogrzebu swej ofiary! Z tłumu padają okrzyki: *Naprzód, towarzysze!* Załedwie uszło się 100 metrów, a już wzdłuż drogi ustawiono karabin maszynowy i w pogotowiu stoi konny oddział policji.

Chłodny dzień wiosenny nabiera ciepła, masa zaczyna kipieć. *Nie bac się, towarzysze, Naprzód!* Wzniesione pięści wyrażają zdecydowanie. Lud chce zaprzestować przeciw czarnej reakcji która odbiera mu chleb, wolność a nawet i życie. *Mamy prawo do demonstracji ulicznej i prawa tego nie damy sobie zrabować!* — oto myśl każdego z jej uczestników.

Policja konna szarżuje. Nikt się nie cofa. Kilku policjantów ściągnięto z konia. **TŁUM ODPOWIEDZIAŁ NA PROWOKACJE!**

Rozlega się turkot karabinu maszynowego. Pada dziewczyna, nosząca wieniec cierniowy. Pada trumna, która urasta do symbolu protestu uciskanych. Ale grad kul nie odstrasza! Rannych i zamordowanych unosi się w boczne ulice. Nowe, krępkie rece wznoszą trumny do góry. *Towarzysze, naprzód!* Masa naciska ku przodo-

wi. Policja cofa się. Na czele tłumu znów kołysze się rytmicznie trumna. Okrzyki antyfaszystowskie.

Na wielkim placu halickim ponownie karabin maszynowy wystrzeszcza swą lufę na robotniczy. W tej chwili zniknęła już obawa o życie. Masa żyje jednym hasłem: *Naprzód!* Spokojnie i majestatycznie rusza trumna na czele poważnego i surowego tłumu. *Naprzód!* Ponowna salwa. Upada trumna Kozaka, podziurawiona kulami, a z nią nowe trupy tych którzy ją nosili. Za chwilę już nowi zastępcy unoszą wysoko trumnę. I nie tylko trumny, ale i trupy świeżo padłych, ociekających jeszcze krwią, robotników. *Do przodu!* Nie cofać się! Wspólnym rytmem biją serca.

Przed zdecydowaniem tłumu, policja cofa się. Pochód przepływa ulicą Legjonów. W masie dyszy wściekłość na morderców i wola zemsty za padłych, a jednak pochód spokojnie przechodzi ulicami. Milicja utrzymuje porządek.

Jesteśmy już przed koszarami policji, znajdującymi się na trasie pochodu. Z okien, dachów i każdego rogu ulicy wylatują lufy karabinów. Ponownie pada salwa. Nowe trupy. Tłumu już nie można powstrzymać! W ciągu jednej chwili pada grad kamieni w kierunku policji. Tramwaj wywrocony. Nadludzka siła wyrwana z bruku kamienie tworzą barykade. Z trzaskiem padają szyby w gmachu teatru Wielkiego, w którym znajduje się policja. Zabity Kozak musi przejść przez miasto w swej ostatniej wędrowce! Walka nabiera charakteru rewolucji. Robotnicy bronią się za barykadami. Policja znów się cofa. Pod oknami koszar policyjnych, pod

(Dokonczenie na str. 4-ej.)



## DO KOMUNY FORDONIA!

### DROGIE TOWARZYSZKI!

Druga Kompania Batalionu im. J. Dąbrowskiego, na zbiorce w dniu 8.3.br. z entuzjazmem przyjęła Wasze pozdrowienia, przesłane nam w imieniu wszystkich więźniarek politycznych w Polsce. Solidaryzując się z Wami w Waszej walce o Wolną, Ludową i Niepodległą Polskę, z oburzeniem protestujemy przeciwko bestjałskiemu znecaniu się nad Wami, przeciwko wyrafinowanemu represjom i torturom, stosowanym przez polskich katów faszystowskich. Przesyłamy Wam rewolucyjne pozdrowienia bojowników Republiki Hiszpańskiej i sławnego już Batalionu im. J. Dąbrowskiego, i zapewniamy Was, że do ostatniego będziemy walczyć z najazdem faszystowskim na Demokratyczną Hiszpanję, będziemy walczyć o Niepodległość Wolnego Narodu Hiszpańskiego. Walkę naszą prowadzimy w przekonaniu, że bijąc międzynarodowy faszyzm w Hiszpanji, przyspieszamy Wolność Waszą i ludu polskiego.

Cieżkie warunki Waszego życia i walka Wasza z polskimi oprawcami napelnia nas wiarą, że i Wy kobiety Polski, potraficie w każdej chwili stać się Passionariami ludu Polski, walczyć z nami na barykadach o Wolność i Niepodległość naszego ludu, o szczęście naszego kraju!

Niech żyje walka ludu przeciwko faszyzmowi!

Niech żyje polski Front Ludowy!

Pozdrawiamy Was hasłem naszego Batalionu: "Za Waszą i Naszą Wolność!"

Front Guadalupe, w marcu 1937 r.

★

Do inicjatywy 2 komp. przylacza się:

Kompania I.

Kompania III.

Kompania C. K. M.

Za Bataljon:

MATUSZCZAK,  
Komisarz polityczny.

BARWINSKI,  
Dowódca Batalionu.

## KALENDARZ PRZESŁADOWAN I WALKI

KWIECIEŃ 1936

Masowka bezrobotnych przed magistratem w Częstochowie. Salwa policji. 2 zabitych.

Masowka bezrobotnych we Lwowie. Kula przodownika policji zabija bezrobotnego Kozaka.

Manifestacyjny pogrzeb Kozaka. 60 trupów, ponad 200 rannych.

Chorzów. Masowka. 2 zabitych.

Fala strajków w Polsce w związku z wypadkami lwowskimi.

Wywiezienie 80 uczestników wypadków lwowskich do Berezki Kartuskiej.

M A J

Olbrzymie manifestacje majowe w całym kraju pod hasłem Frontu Ludowego.

Zjazd lewicowych literatów we Lwowie przyjmuje charakter ludowo-frontowy.

CZERWIEC

Zamknięcie lewicowego tygodnika "Prostu" we Wilnie.

LIPIEC

Strajk robotników rolnych w Krzeczowicach. Salwa policji. 6 zabitych.

SIERPIEŃ

Rocznica "Cudu nad Wisłą". 100.000 chłopów manifestuje w Radzyminie przed generałem Rydzem Smigłym, domagając się rozwiązania Sejmu, rozpisania nowych, demokratycznych wyborów, amnestji dla więźniów politycznych.

WRZESIEŃ

Ukazuje się pierwszy numer "Dziennika Popularnego", pisma, walczącego o Front Ludowy w Polsce. "Dziennik Popularny" jest stale konfiskowany.

PAŹDZIERNIK

Manifestacje w całej Polsce z okazji 50-ej rocznicy powstania "Proletariatu". Liczne apele dla zorganizowania solidarności z walczącym ludem Hiszpanji.

Krwawe ekscesy antysemickie w Przytyku. 2 zabitych.

Uwięzienie lewicowego poety chłopskiego, Czuchnowskiego. Akcja protestacyjna w całej Polsce.

Skazanie 19-o letniego Przytyckiego na karę śmierci za postrzelenie na sali sądowej w Wilnie prowokatora Streleżuka. Akcja protestacyjna w całej Polsce. Rozwiązanie Związku Wolnomyslicieli.

Wybory do Rady Miejskiej w Łodzi. Klęska sanacji i Endecji. Zwycięstwo listy Frontu Ludowego.

LISTOPAD

Krwawe rozruchy antysemickie na Uniwersytecie w Warszawie.

Wybor Barlickiego na Prezydenta Rady Miejskiej Łodzi.

GRUDZIEŃ

Akcja zbiorkowa na rzecz Hiszpanji przyjmuje imponujące rozmiary. Nielegalna sprzedaż widokówek Passionarij.

Kongres Stronnictwa Ludowego wypowiada się za współpracę chłopstwa z klasą robotniczą.

STYCZEŃ 1937

Kongres P. P. S. stawia cały szereg zadań demokratycznych, wypowiadając się przeciwko systemowi dyktatury sanacyjnej.

LUTY

Zamknięcie "Dziennika Popularnego". Aresztowania członków redakcji. Masowe zsyłki do Berezki Kartuskiej.

MARZEC

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Łodzi. Masowe strajki protestacyjne.

KWIECIEŃ

Rozwiązanie Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

## DO WDOW I SIEROT OFIARACH LWOWSKICH

W rocznicę bohaterskich ukraińskich, polskich i żydowskich robotników Lwowa i innych 2—ga kompanja Batalionu Dąbrowskiego zasyła Wam solidarnościowe wyrazy solidarności za przykładem Waszych ojców, którzy bohatersko walczyli o chleb i wolność ludu—my robotnicy i chłopcy polski, różnych przekonań politycznych, stanelismy z bratniej w obronie ludu hiszpańskiego, walczącego o swą Wolność i Niepodległość, po której walczyli lapy Mussolini i Hitler—znici Rydza-Smigłego i Wierzymy że krew naszą na w Hiszpanii, jak i krew Waszych ojców, matek i dzieci na na ulicach miast Polski poszła na marne.

Nieugięta i jednolita walka pokonamy faszyzm!

Na znak solidarności z Wami przesyłamy Wam nasz żołnierski za dzisiejszy dzień.

II KOMPANJA BAT.  
DĄBROWSKIEGO

Front Guadalupe w 1937 r.

Do inicjatywy II Kompanji przylacza się:

I Kompania.

III Kompania.

Kompania C. K. M.

Za Bataljon:

MATUSZCZAK,  
Komisarz polityczny.

BARWINSKI  
Dowódca Batalionu

(Dokroczenie ze str. 3-ej)

gradem kul policyjnych, przedziemonstracja, okupującymi trupami. Trumna pałała chwilą, by za chwilę znów wstąpiła wysoko ponad tłumem.

I przeszło się! Nad mogiłą zaka zostały złożone wieniec i tandary. Twarde pieści oddali ostatni pokłon.

Towarzyszu! Nie zginie prozno! Spelnij sie to o czym rzyles! Zbudujemy nowa, le Polske! Twoja krew seem jednocz ludu polskiego dla z Twoimi mordercami!

JERZY ZEL



# CYFRY MAJA SWA WYMOWE...

## Straty faszystowskie w cyfrach

Cyfrы. Chcemy podać naszym towarzyszom parę cyfr, które, choć suche, mają swą wymowę.

Wiele aparatów faszystowskich zostało zniszczonych przez naszą sławną awiację?

Według samych faszystów wynika, że utracili około 150 aparatów. Utracili pewnością więcej, ale i ta cyfra nam wystarczy.

150 aparatów. Około 50 bombardowców, reszta myśliwskie. Czy wiecie, ile kosztuje każdy bombardowiec? Około 5 milionów pesetas.

50 bombardowców kosztuje więc około 250 milionów pesetas!

A ile kosztują aparaty myśliwskie? Znamy ich cenę. Każdy z nich kosztuje około pół miliona pesetas. 100 faszystowskich aparatów myśliwskich, zniszczonych przez naszych lotników, kosztuje więc ok. 50 milionów pesetas.

Rachunek strat w materiale wojennym na ziemi, doznanego przez faszystów na skutek akcji naszych aparatów, wynosi pesetas 700.000.000.

Zsumujmy cyfry. Okazuje się, że dzięki naszej awiacji nieprzyjaciel doznał strat na ok. 1 miliard pesetas.

I miliard pesetas to — w przeliczeniu na polską walutę — około pół milarda złotych. Dla uprzytom-

nienia sobie wysokości tej sumy wystarczy sobie przypomnieć, że budżet państwa polskiego w okresie najlepszej koniunktury zaledwie przekraczał 3 miliardy zł. rocznie. Obecnie przekracza tylko 2 miliardy. I jeszcze jedno. Straty faszystów hiszpańskich są dziesiątki, jeśli nie setki razy wyższe. Wszak walka w powietrzu to zaledwie jeden mały odcinek walki w obecnej wojnie.

## Hitler i Mussolini pomagają Franco

Skąd Franco bierze pieniądze na prowadzenie tak kosztownej wojny?

Dochody naszego rządu Frontu Ludowego są powszechnie znane. Całe niemal złoto, znajdujące się w skarbie Banku Państwowego, pozostało się w rękach rządu. (Hiszpania jest 4-y z rzędu krajem pod względem zapasu złota). Poza to skarb wzbogacił się dochodami z fabryk i przedsiębiorstw, skonfiskowanym faszystowskim zdracom, a których dochody służą obecnie potrzebom wojny.

Faszystyci hiszpańscy złota nie mają. Ich olbrzymie wydatki wojenne są pokrywane przez Hitlera i Mussoliniego.

Czy bezinteresownie? Jasne, że nie!

Hiszpania jest powszechnie znana jako kraj pomarańczy, wi-



Ulica w Morata de Tajuña.

nogron i oliwy. Mało kto jednak wie, że jest to i kraj o wielkich bogactwach mineralnych.

## Ale nie bezi-teresowniel

Mussolini i Hitler chcą skolonizować Hiszpanję. Walczą przeciw Frontowi Ludowemu, śmiertelnemu niebezpieczeństwu dla ich dyktatorskich rządów, ale i walczą też o bezpośrednie, namacalne korzyści.

Hiszpania ujarzmiona, to cofnięcie się wstecz ruchu wolnościowego na świecie. Hiszpania ujarzmiona, to nowy, bogaty rynek zbytu dla niemieckich i włoskich towarów, to cła protekcyjne dla towarów innych państw, to hamowanie rozwoju hiszpańskiego przemysłu na korzyść fabrykantów włoskich i niemieckich.

Hiszpania ujarzmiona, to wzmocnienie wojennych pozycji Niemiec i Włoch, na wypadek przyszłej wojny z Francją i Anglią, wojny o kolonie, o panowanie nad światem. To okrazenie i sparaliżowanie Francji (nowy front na granicy Pirenejów).

I wreszcie, Hiszpania ujarzmiona, to zagarnięcie niezmiernych bogactw mineralnych kraju, a szczególnie węgla, żelaza, miedzi i rtęci.

## Faszystyci sprzedają własny kraj!

Przejrzyjmy gospodarczą mapę Hiszpanji.

Na zachodzie kraju mamy wiel-

ki okrug kopalniany. Węgiel pierwszej jakości wychodzi z nich i obsługuje fabryki i huty całego kraju. Na północy Asturia wielkie centrum górnictwa i metalurgiczne. Na południu — zachodzie ruda żelazna, miedź i rtęć.

Ten ostatni metal szlachetny szczególnie nęci Hitlera i Mussoliniego. Przeszło połowa produkcji rtęci jest przeprowadzana w Hiszpanji. A rtęć jest niezwykle droga i co najważniejsze — niezbędna w produkcji wojennej.

Oto o co idzie stawka. Oto dla czego niemiecki i włoski faszyzm wydaje miliony na skolonizowanie Hiszpanji. Hitler i Mussolini wiedzą, że zwycięstwo ich wasala, Franka, będzie przedewszystkiem ich zwycięstwem. Już teraz okregi kopalniane znajdujące się w rękach faszystów produkują dla Niemiec i Włoch i posilkuja się niemieckimi i włoskimi kapitałami.

Dla utrzymania swych przywilejów bogacze hiszpańscy sprzedają swój kraj!

Towarzysze!

Piszcie do

"Dombrowszczaka"!



W okopach. Nasze listy do rodzin nie zawsze są pisane na wyborowym papierze. Trudno inaczej i często pisać przy takim komforcie.



# JAK PRACUJA POLSCY MECHANICY W WARSZTACIE MECHANICZNYM

Przypadkowo spotkałem się w Madrycie z dwoma polskimi mechanikami, pracującymi w wojskowych warsztatach mechanicznych, tow. tow. Janem Borkowskim i Rolkiem Bolesławem. Wiasnie otrzymali jednodniowy urlop i skorzystałem z okazji aby ich się wypytać o ich prace i życie w warsztacie.

Jest nas tylko 2 Polaków w warsztacie—mowi tow. Borkowski. Wszyscy prawie robotnicy to hiszpanie. Stosunki między nami są bardzo dobre. Pracujemy przeciecznie 10 godzin dziennie, ale gdy zachodzi potrzeba to i więcej. Są między nami jeszcze robotnicy o słabej kwalifikacji. Porozumiałem się w tej sprawie z komitetem i zorganizowałem dokształcające kursa techniczne, których sam jestem wykładowcą. Teraz mamy jeszcze zamiar zorganizować grupę stachanowców i myśle że nie ograniczy się tylko na zamiarach.

Towarzysz Borkowski dzwiga ze sobą wielki worek. Zaciekawiony, pytam się co w nim dzwiga.

A to, widzisz, książki i narzędzia techniczne. Dostałem właśnie swój zółd miesięczny i postanowiłem wydać go całkowicie na te rzeczy. Przydadzą się naszym chłopakom na kursach.

Z duma pokazują mi swoje zdo-

bycze. Książki, broszurki, najrozmaitsze narzędzia. Widac, że tow. Borkowski lubi swoją pracę i stara się aby jego warsztat pracował wzorowo. Uderzyło mnie jednak jego zaniedbanie. Ubranie i zasmolone ręce niezbyt pięknie reprezentują się w Madrycie.

Zaczynam prawie kazanie. Ze to nieladnie, że nie należy tak pokazywać się poza frontem, że nasi żołnierze powinni pod każdym względem sprawiać jaknajlepsze wrażenie na ludności. Ale Borkowski macha ręką.

Nie masz co mnie przekonywać—mowi. Sam wiem, że tak nie należy chodzić. Ale co! Dowiedziałem się że na Casa de Campo leży motor z rozbitego faszystowskiego samochodu. Wykorzystałem okazję i wraz z tow. Rolkiem oraz jednym hiszpanem użyliśmy nasz "urlop" aby pojechać tam i zabrać motor. I powiodło się, chociaż i kulki swistaly. A wiesz ile on wart? Ładne kilka tysięcy pesetas!

Serdecznie pożegnałem się z towarzyszami. Na zakończenie Borkowski powiedział mi że jednogłosnie został wybrany do Komitetu warsztatowego.

Y zasłużył sobie!

Oj, ci faszysty!..

Posłuchajcie, towarzysze! myślcie że ja się skarzę, nie! Zły to już jestem jak jeszcze gdy! Pierwszy raz, jak przybył na front, już miałem możność zekonać się co warci są faszysty. Wyobraźcie sobie - prowadzą na pozycję. Granaty gwiżdżą wszystkich stron, rozsypują się, kryjemy. Ja ułożyłem się kupką kamieni. Leże sobie spokojnie gdy nagle czuje że muszę na stronę. Manatki na bok, pa na ziemię i zaczynam... Jest koszenie. Wiaterek dmucha tem co to wiecie, ptaszki spiewają, słonko świeci, robi mi się coraz lepiej. Wtem - bec!... O dzieł kroków pada granat. Chelms na głowie, ale co zrobić z tą częścią ciała? Padam na ziemię wciskając nos w kamienie i słyszę kupkę ku niebu. Przez Pracuje dalej. Znow - bec!... i jeszcze bliżej. Znowu kupkę ku ziemi. Minelo jakos szczęśliwie Granaty są—jak widzimy—bardzo wstydliwe i unikają odsłoniętych części wstydliwych naszego ciała. Przekonajcie się sami, towarzysze! Ale zły to jestem. Ze nie mogę się spokojnie na froncie znaleźć! Oj, ci faszysty!..

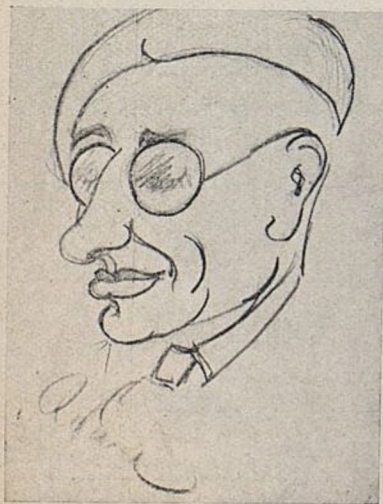
## LEKCJA HISZPAŃSKIEGO

Chmura — *Una nube* — wymawia się: una nube.  
Czas — *El tiempo* — wymawia się: el tjempo.  
Burza — *Una tempestad* — wymawia się: una tempestad.  
Deszcz — *La lluvia* — wymawia się: la juwja.  
Tęcza — *El arco iris* — wymawia się: el arko iris.  
Śnieg — *La nieve* — wymawia się: la niewie.  
Gród — *El granizo* — wymawia się: el granizo.  
Łódź — *El hiel* — wymawia się: el hjelo.  
Wiatr — *El viento* — wymawia się: el wiento.  
Południe (12-a godz.) — *Mediodía* — wymawia się: medjodija.  
Południe (12-a godz. w nocy) — *Medianoche* — wymawia się: medjanocze.  
Południe — *Norte* — wymawia się: norte.  
Południe — *Sur* — wymawia się: sur.  
Wschód — *Este* — wymawia się: este.  
Zachód — *Oeste* — wymawia się: oeste.  
Kurcz — *El polvo* — wymawia się: el polwo.  
Piasek — *La arena* — wymawia się: la arena.  
Kamień — *Una piedra* — wymawia się: una piedra.  
Błoto — *El fango* — wymawia się: el fango.

## SKŁADKI

Na Czerwona Pomoc  
Młotkowski ..... 100 pt  
Ptaszynski ..... 10 —  
Na «DABROWSZCZAKA»  
Kłosinski Feliks..... 100 —

## TOWARZYSZ ADAM CHWYCIŁ ZA OŁÓWEK...



Komisarz Polityczny Batalionu.



Jego zastępca.



Lekarz Batalionu.

I OTO CO Z TEGO WYSZŁO...